

w dobie liberalizmu nastąpiło zupełne odseparowanie jednej sfery od drugiej i że dopiero u schyłku stulecia nastąpiła tzw. „publicyzacja” prawa prywatnego, Autor przytacza cały szereg argumentów przemawiających za tym, że obie te sfery prawne nigdy nie były od siebie ściśle oddzielone, i że w tradycjach francuskiej państwowości porewolucyjnej duch etatyzmu przenikał prawo prywatne. Autor przypomina, że w czasach Napoleona „idea 5 kodeksów” nie była zakończeniem, ale tylko etapem w procesie budowania nowego porządku prawnego, którego zasadniczą częścią była mnogość wymagających skodyfikowania przepisów administracyjno-policyjnych. Materia uregulowana przez *code civil* obejmowała - twierdzi Autor - niewielki tylko fragment życia prawnego, a wiele nowych przepisów z zakresu prawa prywatnego, poczynając od głośnego *décret infame* z 1808 r. skierowanego przeciw wierzycielom - Żydom w obronie interesów zadłużonych rolników - stało w sprzeczności z postanowieniami kodeksowymi, będąc jednocześnie rezultatem oddziaływań regulacji administracyjno-policyjnej na dziedzinę prawa prywatnego. Myślą przewodnią także tej części pracy jest twierdzenie, że prawo prywatne XIX-towiecznej Francji nawet w czasach liberalizmu nie było wolne od wpływów etatyzmu i poczucia pierwszeństwa interesu publicznego nad indywidualnym.

Praca A. Bürgego jest pozycją znaczącą nie tylko ze względu na jej bogatą warstwę faktograficzną. Pomijając tu dyskusyjność niektórych twierdzeń, które zapewne wywołają polemiczny odzew, godny uwagi jest sposób ujęcia tematu, pozwalający Autorowi na próbę zrewidowania szeregu utrwalonych w literaturze poglądów, oraz zastosowana w pracy - ściśle według wspomnianej wyżej wskazówki Monteskiusza - metoda historyczno-dialektyczna, wiodąca, jak widać, do interesujących rezultatów badawczych.

KATARZYNA SÓJKA-ZIELIŃSKA (Warszawa)

Alfred D u f o u r, *Droits de l' homme. Droit naturel et l' histoire. Droit, individu et pouvoir de l' Ecole du Droit naturel a l' Ecole du Droit historique*, Presses Universitaires de France, Paris 1991, Coll. Leviathan, ss. 280.

Dwa są przynajmniej powody, dla których ten elegancko wydany tom pióra wybitnego genewskiego specjalisty z zakresu historii myśli prawniczej warto polecić nie tylko historykom, ale i teoretykom czy filozofom prawa: podjęty temat i zawarte w książce treści oraz metoda badawcza i sposób wyłożenia materiału.

Temat właściwie jest podwójny, co zresztą sugeruje zestawienie tytułu i podtytułu dzieła. Jest to przede wszystkim książka z dziedziny historii myśli prawniczej, ściślej - z historii filozofii prawa. Alfred Dufour podejmuje analizę porównawczą dwóch wielkich szkół - XVII-wiecznej szkoły prawa natury i XIX-wiecznej szkoły prawa historycznego. Określenie „szkoła prawa historycznego” jest świadomie wybrane i lansowane przez autora zamiast tradycyjnej nazwy „szkoła historyczna prawa”. Dufour - sądząc, że z dużą dozą racji — wskazuje, że termin „szkoła prawa historycznego” znacznie lepiej oddaje istotę rozumienia prawa przez przedstawicieli tej formacji intelektualnej (s. 219). Dzieło Dufoura jest oparte na metodzie porównawczej, a przedmiotem porównania są stanowiska przedstawicieli obu szkół dotyczące metody badawczej w prawoznawstwie, istoty prawa, stosunku jednostki wobec państwa oraz relacji między prawem a historią. Warto zwrócić uwagę na niezwykle klarowny sposób ułożenia materiału i zorganizowania wykładu wokół podstawowych pytań badawczych. W pewnym sensie wzorcowy i godny naśladowania jest wstępny wywód autora, w którym wtajemnicza on czytelnika w zakres badań, technikę wykładu, selekcję wybranego materiału. Następnie książka dzieli się na dwa wielkie działy, poświęcone omawianym szkołom. W każdym z nich punktem wyjścia jest przedstawienie postaci dla danej szkoły wiodących - są to odpowiednio Grocjuś i Pufendorf oraz Carl Friedrich von Savigny i Jacob Grimm. Dalej materiał obejmuje odpowiednio rozdziały poświęcone metodzie badawczej, analizę pojęć kluczowych,

stosunek historii do prawa i vice versa. Oczywiście, utrzymanie pełnego paralelizmu wywodów nie było możliwe, już choćby z tego względu, że nie wszystkie problemy były przedmiotem rozważań każdej ze szkół. W omawianiu problemów Dufour posługuje się nie tylko twórczością i cytatami z dzieł postaci wiodących, przeciwnie - czerpie także z dzieł epigonów i popularyzatorów danej szkoły, operuje bardzo bogatym materiałem źródłowym. Książka zawiera odesłania do najnowszej literatury, zwłaszcza w odniesieniu do XVII-wiecznej szkoły prawa natury, stanowiącej pokłosie obchodzonych z rozmachem rocznic 400-lecia urodzin Grocjusza i 350-lecia Pufendorfa. Są w tym dziele całe partie rozważań, które uznałabym za szczególnie odświeżające, wychodzące poza utarte podręcznikowe schematy i znacznie pogłębiające przeciętną wiedzę przeciętnego historyka doktryn polityczno-prawnych. Do takich należałoby zaliczyć przypomnienie związku jaki w szkole prawa natury zaistniał między metodą kartezjańską a hiszpańską scholastyką, przypomnienie twórczości historycznej Grocjusza i Pufendorfa, duży rozdział poświęcony badaniom lingwistycznym przedstawicieli niemieckiej szkoły historycznej i pojmowaniu przez nich związków między prawem i językiem.

A jednak nie jest to książka wyłącznie z zakresu historii teoretycznej myśli prawniczej. Alfred Dufour na samym początku swego dzieła deklaruje, iż ma ona stanowić wkład w aktualnie toczoną dyskusję nad istotą prawa. Twierdzi bowiem, iż jakkolwiek upadek komunizmu skłania niektórych do ogłaszania wieku XX wiekiem końca ideologii, to jednak dwie idee są nadal żywotne także u schyłku stulecia: „religia praw człowieka” i „kult tożsamości narodowej” (*culte de l' identité nationale*). Siegają one korzeniami właśnie wymienionych dwóch szkół. Pierwsza zakłada istnienie praw naturalnych wspólnych całemu rodzajowi ludzkiemu, druga - praw historycznych właściwych określonym wspólnotom narodowym (s. 5). Dzieło Dufoura zakłada przyjrzenie się obu szkołom pod kątem tych tez, a zwłaszcza sprawdzenie, jak wyglądała pozycja jednostki w ujęciu każdej ze szkół i czy rzeczywiście - mówiąc obrazowo - historyzm prowadził do nacjonalizmu i faszyzmu, zaś koncepcja praw naturalnych nieuchronnie owocowała liberalną koncepcją państwa. Rzetelna analiza autora nie pozwala na akceptację schematu bez zastrzeżeń. Bardzo wyraźnie widać to w rozdziale poświęconym analizie piarstwa historycznego Pufendorfa i Grocjusza: racja stanu tak dla jednego jak i drugiego jest istotną kategorią myślenia prawniczego. Dla Pufendorfa doktryna interesu państwowego jest uzupełnieniem doktryny hipotetycznego prawa natury - ostatecznie suweren ma uprzywilejowaną pozycję określania i realizacji prawa natury (prawo naturalne państwowe - *Droit naturel etatique*, s. 147). Realizacja prawa natury jest więc także sprawą okoliczności historycznych.

Z drugiej strony powszechnie znany jest zarzut kierowany pod adresem niemieckiej szkoły historycznej, iż wspierała konserwatywne tendencje polityczne. Dufour przypomina list z 1843 roku, napisany przez wybitnego prawnika Heinricha Zöpfła do francuskiego liberała, Eduarda Laboulaye. Pisał w nim Zöpfel: *Czego nie mogę wybaczyć Panu Savigny, to tego, iż mówiąc o narodowości prawa i proklamując, że prawo winno wypływać z całokształtu życia prywatnego i polityki narodu, podał pomocną dłoń despotyzmowi i pomógł stłumić wszelkie instytucje, poprzez które jedynie prawo może żyć w powszechnej świadomości ludu, a nie być wyłącznie dziedziną państwa i prawników, zależącą od zarządzeń despotyzmu. Zatem, jak Pan widzi, moja niechęć wobec Savigny'ego nie dotyczy go jako profesora, ale jako patrioty* (s. 219). Lektura dzieła Dufoura pozwala sądzić, że uznaje on dzieło naukowe Savigny'ego za znaczące: podkreśla dodanie wymiaru socjo-historycznego, zainteresowanie go z normatywnością prawa (s. 220). Dufour podaje zresztą ciekawy przykład tego, iż historyczne podejście do prawa nie musiało automatycznie prowadzić do reakcyjnego wyboru politycznego. Przykładem tym jest głośny casus tzw. „siedmiu z Getyngi”. Jak wiadomo, w 1837 roku siedmiu profesorów, wśród nich Jacob Grimm, powołując się na złożoną przysięgę na wierność konstytucji hanowerskiej, odmówiło uznania nowo powołanego ciała przedstawicielskiego i posłuszeństwa królowi, który konstytucję unieważnił. Był to pierwszy przypadek powołania się na prawo obywatelskiego nieposłuszeństwa (*civil disobedience*) i prawo oporu wobec nieprawnych aktów władzy. Sprawa była głośna w całych Niemczech, protestujący utracili katedry etc. Ich protest oparty był na argumentacji natury moralnej. Jednakże sprawa jest pouczająca także dla współczesnych. Dzisiaj temat obywatelskiego nieposłuszeństwa jest bardziej modny w konstytucjonalizmie zachodnioeuropejskim i najczęściej jego rzecznicy odwołują się do argumentacji prawnonaturalnej. Jak się okazuje, sposób pojmowania prawa nie przeszkodził reprezentantom szkoły historycznej

w obronie liberalnej przeciw konstytucji. A przecież rzecznik prawa natury Pufendorf wcale takiego prawa jednostce nie był skłonny przyznać. Jak widać, pozycje filozoficzne niekoniecznie muszą prowadzić do postaw politycznych, które były zgodne z logiką teorii. Lub inaczej - nawet dla filozofów prawa natury nie zawsze istniało prawo „czystego rozumu”, bez odwołania się do doświadczenia historycznego. Kwestionowanie utartych schematów, pokazywanie komplikacji i zawiłości w rozumieniu prawa przez obydwie szkoły stanowi o wartości książki Alfreda Dufoura.

MARIA ZMIERCZAK (Poznań)

Informationes. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych, 5, Rzym - Warszawa 1991, ss. 211

Wzrost zainteresowania dokumentacją zachowaną w zbiorach watykańskich od dawna znajdował wyraz w licznych inicjatywach badawczych, podejmowanych przez polskie ośrodki naukowe i poszczególnych badaczy. Jego dopełnieniem stało się sympozjum na temat „Stanu i perspektyw poszukiwań i edycji poloników archiwalnych ze zbiorów Stolicy Apostolskiej”. Sympozjum zostało zorganizowane w Warszawie dnia 19 października 1989 r. przez Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie przy współpracy Mikrofilmowego Punktu Konsultacyjnego tegoż Instytutu oraz Sekcji „Bobolanum” Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. W pierwszej grupie referatów zostały przedstawione inicjatywy podejmowane lub planowane w różnych ośrodkach naukowych w kraju i w Rzymie. Drugą grupę tematyczną stanowią referaty i komunikaty podsumowujące kwerendy poszczególnych historyków, prowadzone na wybrane tematy w jednym lub kilku zbiorach watykańskich, a także ukazujące kierunki i perspektywy dalszych poszukiwań. Szczególnie interesująco prezentują się rezultaty kwerend prowadzonych przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zawierają one m.in. zmkrofilmowane akta Nuncjatury Polskiej z drugiej połowy XVII i początków XVIII wieku, konkretniej - z lat 1652-1721. Pozostają one praktycznie poza obiegiem naukowym. Również inne źródła są w dużej mierze nieznane lub mało znane badaczom. I tak badania Wiesława Müllera wykazały np., że blisko połowa stopni naukowych uzyskanych w latach 1586 - 1795 przez członków Episkopatu polskiego (w przypadku biskupów ordynariuszy ponad 50%) była pochodzenia rzymskiego. Główną rolę odgrywała przy tym Sapienza i zdobyte na niej doktoraty obojga praw. Wykaz doktorów-Polaków w zakresie obojga praw przekracza dla okresu 1554 - 1786 liczbę 350 osób.

Drukowane w recenzowanym tomie *Informationes* teksty uzmysławiają nam dobitnie, jak poważną wartość źródłową posiadają materiały proveniencji watykańskiej dla historii prawa. Dotąd w nikłym stopniu wykorzystywane, mogą one stać się inspiracją do podejmowania nowych tematów badawczych.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Władysław Bojarski, Wojciech Dajczak, Andrzej Sokół, Przewodnik do ćwiczeń z prawa rzymskiego pod redakcją Władysława Bojarskiego. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Skrypty i teksty pomocnicze, Toruń 1990, ss. 216.

Spośród wielu ukazujących się skryptów uczelnianych chciałabym zwrócić uwagę na wydany w Toruniu *Przewodnik do ćwiczeń z prawa rzymskiego* pod redakcją Władysława Bojarskiego. Jest to